

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Bożena Ziółkowska

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant: staż. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej M. N.

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014 r.

sprawy **S. N.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w O.

z dnia 27 maja 2014 r. sygn. akt VIII K 688/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 225 zł.

S. J. H. B. Z.

## UZASADNIENIE

**S. N.** został oskarżony o to, że w dniu 3 maja 2013 r. na drodze publicznej nr (...) w miejscowości Ż. gm. O., znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,05 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), kierował samochodem marki L. (...) o nr rej. (...), tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Szamotułach, VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w O., wyrokiem nakazowym z dnia 4 września 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VIII K 688/13, uznał **oskarżonego S. N.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego wyżej, stanowiącego przestępstwo z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość każdej z nich na 25 zł. Orzekł również wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, na jego poczet zaliczając okres zatrzymania prawa jazdy. Nadto, orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. W ostatnim zaś punkcie wyroku orzekł o kosztach sądowych, zasądzając je od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa .

Od powyższego wyroku obrońca oskarżonego wniósł sprzeciw.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy w Szamotułach, VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w O., wyrokiem z dnia 27 maja 2014 r., uznał **oskarżonego S. N.** za winnego zarzuconego mu, a opisanego wyżej czynu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk i za to na mocy art. 178a § 1 kk i art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył mu grzywnę w ilości 170 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 15 zł.

Następnie, na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, a na mocy art. 49 § 2 kk zasądził od niego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł.

W dalszej kolejności, na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego w pkt 2 zakazu zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 3 maja 2013 r. do dnia 27 maja 2014 r.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt. 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 772 zł oraz opłatę w wysokości 255 zł.

Apelację od całości powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego. Zarzucił on temu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku – tj. art. 7 kpk poprzez przyjęcie wadliwego kryterium oceny wiarygodności zeznań świadków A. S. oraz D. S. (1), a także wyjaśnień oskarżonego;
2. z ostrożności procesowej podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności kary i zastosowanych środków karnych.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ewentualnie o jego zmianę poprzez orzeczenie łagodniejszej kary i środków karnych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić trzeba, że cechą oczywistej bezzasadności (art. 457 § 2 kpk) przypisuje się środkowi odwoławczemu, jeśli już na pierwszy rzut oka, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych zarzutów, można zauważyć, że wskazane na ich poparcie argumenty nie są trafne. W świetle twierdzeń apelującego trudno bowiem dostrzec by w zaskarżonym orzeczeniu występowały uchybienia określone w art. 438 kpk czy art. 439 kpk, ewentualnie by zachodziła przesłanka z art. 440 kpk. Apelacją oczywiście bezzasadną jest więc taka, której bezpodstawność wynika z samej jej treści i co powoduje, że uwzględniona być ona nie może (por. wyrok SA w Krakowie z 28 lutego 2007r., II AKa 26/07, KZS 2007/4/38).

Taką oczywistą bezzasadność środka odwoławczego stwierdzono w niniejszej sprawie. W świetle zgłoszonego przez apelującego zarzutu nie ujawniły się bowiem jakiegokolwiek uchybienia Sądu I instancji. Przesłanka uchylenia bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia nie uzewnętrzniła się także podczas tych działań kontrolnych, które Sąd II instancji podjął z urzędu. Działania, które podyktowane były przyjęciem założenia, że sąd odwoławczy może wyjść poza granice środka odwoławczego i podniesionych w nim zarzutów w wypadkach określonych w ustawie, a to w sytuacjach wskazanych w art. 439, art. 440 i art. 455 kpk (vide: postanowienie SN z 13 marca 2014 r., KK 9/14, LEX nr 1466528).

Przechodząc do omówienia wskazań skarżącego, zauważyć wpiertw należało, że nieuprawnioną była jego teza jakoby Sąd Rejonowy w sposób dowolny ocenił ujawniony w sprawie materiał dowodowy, a w tym nie przedstawił obiektywnych kryteriów, które pozwoliły mu na zakwestionowanie wiarygodności zeznań A. S. oraz D. S. (1). Zaprezentowanym w apelacji twierdzeniom przeczą zapisy pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Te bowiem, w sposób bezsporny, pozwalają na odtworzenie toku rozumowania organu niższej instancji, a w dalszej kolejności dostrzeżenie, że nie miała miejsce sytuacja, gdzie organ sądowy uciekałby się do jakiejś a priori przyjętej reguły, iż

zeznania pewnych kategorii świadków miały dla niego ze swej natury większą wiarygodność oraz większe znaczenie dla wyrokowania.

Sąd I instancji klarownie przedstawił powody swego ustalenia, że wyjaśnienia S. N. są nielogiczne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ustalenie to zostało przecież podbudowane racjonalnym wywodem, w którym wskazano, że wyjaśnienia podsądnego pozostawały w „sprzeczności z nie tylko zeznaniami funkcjonariuszy Policji w osobach P. S. oraz Ł. T., ale także z treścią pisemnej oraz ustnej opinii biegłego grafologa” (por. k. 119). Dla Sądu odwoławczego jest oczywiste, że rozumowanie tego organu sądowego zostało oparte na prawie logicznym – tzw. zasadzie niesprzeczności oraz założeniu, że twierdzenia osób niepowiązanych w żaden sposób z podsądnym i nie mających istotnych powodów by go pomawiać, a których relacje znajdują oparcie w treści protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, mają wiarygodność większą, aniżeli procesowe wypowiedzi oskarżonego (bezpośrednio zainteresowanego uniknięciem kary) oraz osób blisko z nim zaznajomionych. W szczególności, że opinia grafologiczna wykazała, iż podpis złożony pod w/w protokołem został złożony przez oskarżonego S. N.. Uwypuklić też trzeba, że w ocenie Sądu II instancji uprawniona była uwaga Sądu niższej instancji, wyrażona na tle zeznań A. S., iż stan nietrzeźwości S. N. – na poziomie 2 promili alkoholu we krwi (a u D. S. zbliżony) – był tak znaczny, że w świetle zasad doświadczenia życiowego musiał wpłynąć na zachowanie obu wymienionych, czyniąc ich nietrzeźwość łatwo postrzegalną dla otoczenia.

Podkreślić też należy, że autor apelacji nie przedstawił okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, iż policjanci: Ł. T. i P. S. dopuścili się jakichkolwiek uchybień w toku podjętej interwencji, ewentualnie by okazali jakąś postać uprzedzenia względem podsądnego. A zatem przejawili zachowania, które mogłyby negatywnie rzutować na ocenę wiarygodności wyników przeprowadzonych przez nich pomiarów stężenia alkoholu w organizmie S. N. bądź ich zeznań.

Podsumowując tę część rozważań, uznać należało, że postępowanie apelacyjne nie wykazało, iżby Sąd niższej instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, ewentualnie by organ ten dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. W ocenie Sądu odwoławczego wszystkie ustalenia Sądu I instancji miały oparcie w wartościowych dowodach, których oceny skarżący nie zdołał podważyć. Ustalenia te nie były w żadnej mierze dowolne. Sąd Rejonowy z należytą pieczołowitością podszedł do odtworzenia przebiegu zdarzenia, będącego przedmiotem osądu w sprawie, starając się w oparciu o dostępny materiał dowodowy uczynić to jak najwierniej. Wyrokując, Sąd wziął zaś pod uwagę całokształt zebranych dowodów, zgodnie z art. 410 kpk, poddając je wszystkim wnikliwej analizie. Przekonuje o tym uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, które spełnia wszelkie wymogi procesowe wynikające z art. 424 § 1 i 2 kpk.

W konsekwencji należało stwierdzić, że apelacja była ukierunkowana wyłącznie na spowodowanie jałowej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji. W świetle treści tego środka odwoławczego, a także ustaleń własnych Sądu Okręgowego, nie dostrzega się aby Sąd Rejonowy dopuścił się jakichkolwiek uchybień.

Żadnych zastrzeżeń nie budziła też kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu.

Ponieważ skarżący podniósł w tym zakresie zarzut, Sąd Okręgowy rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Dla właściwego zbadania tej kwestii zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Kierując się powyższą wskazówką, w świetle okoliczności przedmiotowych czynu oraz zebranych o podsądnym danych osobopoznawczych, należało uznać, że wymierzona mu kara w żadnym razie nie może być uznana za rażąco niewspółmierną. Przede wszystkim uwypuklić trzeba, że jest to kara najłagodniejszej postaci spośród tych przewidzianych ustawą za przestępstwo z art. 178a § 1 kk. Przy uwzględnieniu zaś stopnia zawinienia sprawcy, ciężaru szkodliwości społecznej jego zachowania, negatywnego stosunku do sprawcy przypisanej kategorii przestępstwa, a także istotnych okoliczności obciążających (w szczególności znaczącego stopnia stężenia alkoholu w organizmie)

oraz okoliczności łagodzących (głównie to dotychczasowa niekaralność) uznać trzeba było, że określenie wymiaru kary na poziomie 170 stawek dziennych nie może prowadzić do wniosku, że orzeczono karę rażąco surową. Trzeba zaakcentować, że jej wymiar oscyluje przy dolnej granicy ustawowego zagrożenia (od 10 do 540 stawek dziennych – art. 33 § 1 kk). Dostrzec też trzeba, że wysokość każdej stawki grzywny (15 zł) jest bardzo bliska wartości najniższej dopuszczalnej (10 zł). To również nie daje powodu do uznania, że kara przybrała dla sprawcy formę niekorzystną poprzez nieuwzględnienie jego dochodów, stosunków majątkowych czy warunków rodzinnych i osobistych.

Wątpliwości Sądu odwoławczego nie wzbudziło też niezastosowanie względem sprawcy warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres próby. Jest oczywistym, że wymierzenie w sprawie kary grzywny w formie środka probacyjnego nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec S. N. celów kary, a w szczególności zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa.

Sąd Okręgowy nie znalazł również powodów aby ingerować w określony w zaskarżonym wyroku wymiar środków karnych, tj. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczenia pieniężnego.

Oskarżony swoim postępowaniem okazał przecież, że nie daje gwarancji odpowiedzialnego kierowania pojazdami mechanicznymi. Prowadząc taki pojazd znajdował się w stanie dużej nietrzeźwości. Zlekceważył więc rażąco ważną regułę prawa, która została ustanowiona dla zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. To wywołało zwiększoną nieufność do niego jako kierującego, a co za tym idzie uzasadniało orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów w stopniu większym niż minimalny.

Także świadczenie pieniężne stanowi jak najbardziej adekwatną i współmierną do okoliczności czynu reakcję wymiaru sprawiedliwości.

Uwzględniwszy powyższe, uznać należało, że całokształt rozstrzygnięcia o karze przeczy twierdzeniom apelującego o nazbyt surowym potraktowaniu S. N.. Wymierzenie mu względnie niskiej kary grzywny oraz umiarkowanie dolegliwych środków karnych świadczy bowiem i tak o uznaniu przez Sąd przewagi okoliczności łagodzących ocenę czynu nad okolicznościami obciążającymi. Zdaniem Sądu odwoławczego jeszcze łagodniejsze potraktowanie podsądnego zostałyby odebrane jako niezrozumiała tolerancja dla postępowania niewątpliwie godnego kary.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie widział podstaw aby ingerować w kontrolowane orzeczenie także w części dotyczącej wymiaru kary. W konsekwencji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji, uznając przy tym apelację za oczywiście bezzasadną.

W pkt 2 wyroku Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądził od S. N. na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 zł, tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663 ze zm.). Z kolei na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 j.t. ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w wysokości 225 zł.

S. JęksaHanna BartkowiakBożena Z.